

Lublin, 10.12.2021

Dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS
Katedra Prawa Administracyjnego
i Nauki o Administracji
WPiA UMCS
Plac Skłodowskiej 5
20-031 Lublin

**Recenzja rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierownictwem naukowym
Dr hab. Marcina Janika, prof. UŚ, pod tytułem „Status prawny Inspektora
Ochrony Danych jako audytora w ujęciu administracyjno-prawnym”,
autor mgr Stanisław Hady-Głowiak, Katowice 2021, ss. 217.**

Tytuł pracy został sformułowany w sposób zrozumiały i precyzyjny. Poprzez podkreślenie ujęcia w pracy zagadnienia statusu prawnego oraz poprzez wskazanie konkretnego podmiotu administrującego, jasno zasygnalizowano, że mamy do czynienia z pracą dotyczącą kwestii ustrojowych. Podkreślenie w tytule pracy wyboru ujęcia administracyjno-prawnego można uznać nie tylko za przejaw świadomości metodologicznej, ale także za określenie zakresu refleksji. Dostrzeganie wymiaru administracyjnego i prawnego umożliwia zarówno łączenie rozważań na tematy ustrojowe i dotyczące działania, czyli związane z podmiotowym i przedmiotowym ujęciem administracji, jak również zauważanie znaczenia prawa dla administracji publicznej. Obszarem łączącym sferę administrowania i obszar zainteresowania nauk prawnych jest przede wszystkim nauka prawa administracyjnego, zatem za naturalne - i potwierdzone późniejszą lekturą pracy - jest zaliczenie recenzowanej rozprawy do nauki prawa administracyjnego.

Tematyka rozprawy należy do zagadnień ważnych i niezwykle aktualnych. Omawiany problem badawczy jest nie tylko istotny z punktu widzenia całego społeczeństwa, ale ma także wielkie znaczenie dla indywidualnych osób czy dla ich grup. Co więcej, należy zauważyć, że z punktu

widzenia nauki prawa administracyjnego zajęcie się wybranym tematem jest niezwykle trafne. Istnieje zapotrzebowanie na zajęcie się naukowe tym tematem, właśnie przy użyciu przyjętej przez Autora perspektywy. Wybór tematu oraz sposób sformułowania tytułu pracy uznać należy zatem za prawidłowe.

Streszczenie w sposób zrozumiały, i w sposób umiejętny dostrzegający kluczowe problemy, ukazuje zawartość pracy.

Układ pracy jest przejrzysty i logiczny. Rozdział pierwszy pozwala na szersze spojrzenie na analizowane zagadnienie. Kolejne rozdziały związane są z bardziej szczegółowymi rozważaniami na wybrane tematy, które w sumie tworzą spójną całość. W pracy udało się zarówno dostrzec wątki teoretyczne i dogmatycznoprawne, jak również szereg zjawisk związanych z praktyką. Cenne w pracy są wątki z zakresu nauki administracji, komplementarne do dominujących rozważań z zakresu prawa administracyjnego. Układ pracy należy uznać za prawidłowy, dobrze przemyślany, i w pełni odpowiadający zamierzeniom stawianym przed pracą. Podsumowanie i wnioski końcowe potwierdzają słuszność przedstawianych tez, ale również prawidłowość przyjętych metod badawczych.

Tezę główną pracy należy uznać za ambitną i cenną. Ukazanie Inspektora Ochrony Danych jako audytora należy przyjąć pozytywnie. Argumenty przedstawiane w całej pracy na rzecz postawionej tezy są całkowicie przekonujące. Cenne i logiczne rozważania zawarte w pracy poparte są wieloma przykładami, zawierającymi nie tylko odniesienia do przepisów prawa, ale także przedstawiających praktykę stosowania tych przepisów. Dowody na rzecz postawionej tezy znajdują się w wielu miejscach pracy, a całość tychże dowodów w sposób bardzo udany przekonuje do zgodzenia się w pełni z Autorem pracy.

Autor wskazuje na cel główny i na cele szczegółowe dysertacji. Jak pisze Autor, cele szczegółowe (związane z koniecznością kompleksowego uregulowania w przepisach prawa krajowego wymogów kwalifikacyjnych i

kryteriów ich weryfikacji niezbędnych do wykonywania zadań na stanowisku Inspektora Danych Osobowych, s. 6) wynikają z celu głównego dysertacji. Można zastanowić się nad spójnością wskazywania na cele dysertacji odnoszących się do celów, które powinien osiągnąć prawodawca. Jednak wskazanie zarówno tezy pracy, jak i jej celów, uznać należy za zrozumiałe. W tym samym akapicie, gdzie mowa jest o celu głównym dysertacji, mowa jest również o „kolejnym elemencie”, którym jest wskazanie nieprawidłowości i wypracowanie najlepszych praktyk i jednolitego stanowiska w zakresie prawidłowego powoływania i pozycji prawnej Inspektora Danych Osobowych oraz wykonywania przez niego zadań. Należy uznać, że użycie słowa „element” jest celowe i zrozumiałe, jako odnoszącego się jednocześnie do dysertacji i do zagadnień związanych z treścią obowiązującego prawa. Sposób użycia pojęcia celów w sposób jednoznaczny wskazuje na ścisły związek nauki i praktyki, co należy ocenić bardzo pozytywnie.

Bardzo cenne jest w pracy dostrzeżenie wątków związanych z ryzykiem. Analiza ryzyka powiązana została z prowadzeniem audytu i działań doradczych. Moim zdaniem można mówić w tym kontekście o eksperckiej roli Inspektora Danych Osobowych. Autor wskazuje nie tylko na zagadnienia kontynuacji wcześniejszych rozwiązań, ale także na różnice między regulacjami obecnymi i wcześniejszymi. Co więcej, w pracy dostrzegalne jest dążenie do wskazania optymalnego kierunku rozwoju regulacji odnoszących się do analizowanych zagadnień, co należy ocenić bardzo pozytywnie.

Skondensowany, a jednocześnie trafny i zrozumiały opis wykorzystanych metod badawczych (s. 7). Ukazane metody, jak również wskazanie, wobec czego te metody zostaną wykorzystane, świadczy o dobrej ocenie znaczenia wielu różnych źródeł informacji dla odpowiedniej analizy badanych kwestii. Autor jest w stanie trafnie oceniać znaczenie przytaczanych aktów normatywnych, jak też umiejętnie wspiera się literaturą przedmiotu, orzecznictwem czy np. dokumentami tworzonymi przez organy kontrolne.

Pozytywnie należy ocenić także stosowanie przez Autora obserwacji uczestniczącej.

Być może bardziej widoczne redakcyjne wyodrębnienie kolejnych rozdziałów i stosowanie jednolitych rozwiązań w odniesieniu do wszystkich rozdziałów byłoby wskazane (np. w rozdziale pierwszym i czwartym są fragmenty tekstu pod samym tytułem rozdziału, w rozdziale drugim i trzecim wyodrębniony jest od razu pierwszy punkt). Jednakże dobór tytułów rozdziałów uznać należy za trafny.

Co prawda podpunkty IV.1.1. i IV.1.2. nie są częściami podpunktu IV.1., tylko występują samodzielnie, ale oba podpunkty dotyczą wybranych działań doradczych, co może być uznane za określone uzasadnienie. Ewentualnie można rozważyć, czy inne rozwiązanie dotyczące podziału rozdziału czwartego na punkty i podpunkty by również było dopuszczalne.

Proporcje wszystkich rozdziałów są podobne, w uproszczeniu można powiedzieć, że rozdziały mają po około 50 stron każdy. Rozmiary rozdziałów oczywiście uzasadnione są zawartą w nich treścią, jednak taką umiejętność konsekwentnego i eleganckiego budowania proporcji w pracy także należy ocenić pozytywnie.

Rozdział pierwszy, dotyczący genezy instytucji Inspektora Danych Osobowych, stanowi bardzo udane przedstawienie omawianego zagadnienia w szerszym kontekście. Zauważyć należy, że Autor w sposób prawidłowy wykorzystuje pojęcia ustawowe (choćby pojęcie urzędnika, co jest moim zdaniem ciekawostką). Bardzo ciekawy jest szereg porównań pomiędzy Administratorem Bezpieczeństwa Informacji i Inspektorem Ochrony Danych. Można zastanawiać się, czy zamienne stosowanie pełnej nazwy „Inspektor Danych Osobowych” i skrótu „IOD” jest prawidłowe, jednakże taka zmienność nie powoduje żadnych trudności u czytelnika. Już w tym rozdziale wyczuwalne jest praktyczne zaangażowanie Autora w działalność związaną z omawianymi zagadnieniami. Stwierdzić można, że osadzenie rozdziału pierwszego w

praktyce pozwala na zobaczenie „realnego” problemu badawczego. Oczywiście wątki teoretyczne i dogmatycznoprawne jak najbardziej są tu także obecne i właściwie analizowane. Autor zresztą samodzielnie wielokrotnie wskazuje na znaczenie elementów praktyki w zakresie analizy poszczególnych zagadnień. Zauważalne jest dzielenie się z czytelnikami poszczególnymi działaniami badawczymi, jak choćby związanymi z pozyskiwaniem danych statystycznych (s. 50).

Bardzo interesujące jest połączenie w drugim rozdziale ujęcia prawnego i pragmatycznego. Dzięki takiemu spojrzeniu można dostrzec wielkie praktyczne znaczenie przepisów prawa. Mamy zatem do czynienia z trafną analizą przepisów, przy dostrzeganiu ich znaczenia dla działań administracji.

Autor w sposób prawidłowy posługuje się pojęciem obowiązku, osadzając to pojęcie w odpowiednich przepisach ustaw (np. s. 54). Bardzo pozytywnie należy ocenić gotowość Autora do przedstawiania wątpliwości i krytykowania rozwiązań nie do końca przekonujących. Wyczuć można wielkie wyczucie praktyczne Autora, przejawiające się w umiejętności dostrzegania konsekwencji przyjmowania przez prawodawcę określonych rozwiązań. Autor trafnie wskazuje na istniejące problemy (w tym w odniesieniu do braku jednoznacznego określenia kategorii administratorów i podmiotów przetwarzających zobligowanych do wyznaczenia Inspektora Danych Osobowych, s. 55).

Zauważyć należy, że kiedy pojawia się taka potrzeba, Autor przedstawia szerokie rozważania dotyczące używanych pojęć. Najczęściej mamy do czynienia z analizą pojęć użytych w ustawach, co należy ocenić pozytywnie. Cennym elementem pracy jest powoływanie się na Wytyczne Grupy Roboczej ds. ochrony danych (s. 55). Umiejętne analizowanie przepisów prawa europejskiego w odniesieniu do podmiotów krajowych należy ocenić bardzo pozytywnie (np. s. 56). Autor w sposób trafny powołuje się na poglądy doktryny, widoczna jest dobra znajomość aktualnych publikacji dotyczących omawianych zagadnień.

Rozdział drugi zawiera także szereg informacji szczegółowych, m.in. odnoszących się do wyznaczania jednego Inspektora Danych Osobowych dla wielu podmiotów (s. 65 i nast.). Dodać przy tym należy, że przedstawiane informacje są osadzone w kontekście społecznym, Autor m.in. dostrzega zagadnienie deficytu osób merytorycznie przygotowanych do pełnienia funkcji Inspektora Danych Osobowych (s. 65).

Kolejne podpunkty rozdziału drugiego obejmują analizy dotyczące ważnych zagadnień dotyczących jednocześnie teorii i praktyki, takich jak: kompetencje i kwalifikacje, niezależność, odpowiedzialność czy też obsługa klienta zewnętrznego i wewnętrznego. Zagadnienia te omawiane są w odniesieniu do Inspektora Danych Osobowych, ale w pracy znajdujemy także rozważania teoretyczne, pozwalające na szersze spojrzenie na przedstawiane kwestie. Rozdział drugi ocenić należy jako merytorycznie bardzo dobry, logicznie uporządkowany oraz łączący elementy dotyczące przepisów prawa, kwestii teoretycznych oraz praktyki.

Rozdział trzeci dotyczy niezwykle cennej, chociaż czasem lekceważonej, problematyki audytu. Przedstawione omówienie pojęcia audytu w odniesieniu do bezpieczeństwa informacji i ochrony danych osobowych należy uznać za prawidłowe. Autor w sposób przekonujący ukazał wagę zapewnienia bezpieczeństwa wybranych podmiotów, w odniesieniu do bezpieczeństwa informacji. Bardzo pozytywnie należy ocenić ukazanie zagadnień kontroli i audytu jako niezwykle ważnych kwestii, jeśli chodzi o omawiane zagadnienia (s. 104 i nast.). Szeroko przywoływane są przepisy, w tym również rangi podustawowej, odnoszące się do analizowanych zagadnień. Cenne jest dostrzeżenie znaczenia pojęć niedookreślonych, takich jak „odpowiednie”, pozwalających na pewną elastyczność w działaniach administracji - Autor wskazuje własną interpretację wskazanego pojęcia, pisząc (s. 106) o konieczności spełniania warunków przez środki techniczne i organizacyjne, polityki ochrony danych, jak również zakresy działalności. Autor w sposób

klarowny ukazuje podstawy prawne określonych obowiązków, związanych z przeprowadzaniem audytu (s. 107 i nast.).

W sposób prawidłowy ukazana została rola Inspektora Ochrony Danych w zakresie audytu bezpieczeństwa informacji i ochrony danych osobowych. Przywoływane są właściwe przepisy, m.in. w odniesieniu do kwalifikacji audytora. Cenne są informacje dotyczące norm ISO (m.in. s. 113). Jednak poza odwołaniami do norm ISO, mamy także do czynienia z dostrzeganiem przez Autora wielu innych zagadnień. Przykładowo, zauważone jest znaczenie zaufania, rzetelności czy poufności dla audytowania, jak również znaczenie - jak wskazuje Autor - „należytej staranności zawodowej przejawiającej się w postaci pracowitości i rozsądku w audytowaniu” (s. 113). Dostrzeżone zostało także znaczenie prowadzenia odpowiedniej dokumentacji audytowej (m.in. s. 121). Sposób omówienia planu, celów oraz metod realizacji audytu w zakresie bezpieczeństwa i ochrony danych osobowych w oparciu o wskazane metody działania należy ocenić pozytywnie.

Rozdział czwarty jest spójnym opracowaniem zagadnienia działań doradczych Inspektora Danych Osobowych. Bardzo pozytywnie należy ocenić omówienie zadań i roli Inspektora Danych Osobowych w zakresie udostępniania i powierzania danych osobowych, jak również wskazanie wybranych istniejących zagrożeń odnoszących się do analizowanych zagadnień. W sposób zrozumiały i całościowy ukazane zostało zagadnienie stosowania monitoringu wizyjnego. Należy stwierdzić, że rozdział czwarty zawiera również wiele wartościowych informacji szczegółowych. Autor w sposób udany przedstawił mnóstwo praktycznych przykładów zagrożeń.

W części „Podsumowanie i wnioski końcowe” Autor podkreśla, że istnieje konieczność kompleksowego uregulowania zawodu Inspektora Danych Osobowych. Wskazanych został szereg szczegółowych sugestii dotyczących takiej regulacji. Cenne jest dostrzeżenie znaczenia prawa europejskiego w omawianym kontekście.

Praca stanowi cenne opracowanie ważnego zagadnienia. W rozprawie w sposób udany połączone zostały analizy dotyczące teorii i praktyki. W oparciu o szeroką literaturę, odpowiednie przepisy oraz orzecznictwo przedstawione zostały rzeczowe argumenty przemawiające na rzecz stawianych tez. Autor używa precyzyjnego języka, związanego z praktyką i uwzględniającego treści aktów normatywnych. Również stronę redakcyjną rozprawy należy uznać za poprawną. Pozytywnie należy ocenić przedstawioną na końcu dysertacji bibliografię.

Praca tworzy spójną i merytorycznie poprawną całość. Autor wykazał się bardzo dobrą znajomością analizowanych zagadnień, jak również przedstawił przekonującą wizję dotyczącą sugerowanych zmian w przepisach. Rozprawa „Status prawny Inspektora Ochrony Danych jako audytora w ujęciu administracyjno-prawnym”, której Autorem jest mgr Stanisław Hady-Głowiak stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Praca ta w pełni spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez odpowiednie przepisy.

P. Szren